

Teatr lalek – co to jest? * Teatr lalek – co to jest? * Teatr lalek – co to jest?

Wojciech Wieczorkiewicz

Łatwe jest dla mniej zdolnych

To stwierdzenie Jana Jakuba Kolskiego wypowiedziane ostatnio podczas telewizyjnego wywiadu, można odnieść do sytuacji w jakiej od dłuższego czasu znajduje się polski teatr lalek. Teatr, w którym laika nazbyt często bywa cytatem lub tylko pretekstem dla wokalnio-tanecznych występów aktorów z wykształcenia i nazwy będących podobno laikarzami.

Co to jest teatr lalek? To teatr, w którym występują lalki.

Co to jest lalka?

Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie stanowiło istotę mojej teatralnej przygody. Była ona przez długi czas pasjonującą penetracją pogranicza gatunku, próbą zagospodarowania obszaru między tradycyjnym teatrem lalek a tradycyjnym teatrem dramatycznym, tradycyjną operą, pantomimą, baletem. Podobne próby prowadzone z różnych kierunków doprowadziły, zwłaszcza w Polsce, do powstania nowego gatunku zwanego teatrem plastycznym lub alternatywnym, wzbogaciły także środki wyrazu wymienionych gatunków. W teatrze lalek poszukiwania te prowadzone przez reżyserów, którzy przeważnie wywodzili się spośród aktorów, w odróżnieniu od ich poprzedników - często plastyków lub pedagogów - uruchomiły w latach 60. proces odchodzenia od, wspomnianego przez Marka Waszkiela, teatru inscenizatora w stronę aktorskiego teatru lalek. Wprowadzenie aktora z zapadni, usunięcie parawanu, miało na celu uczynienie materiału przedstawienia nie tylko efektem ale także procesem animacji lalki. Związka, że wobec konkurencji filmu i telewizji oparowanie iluzją w teatrze zdawało się być niemożliwe. Natomiast budowanie napięcia między człowiekiem a kreowaną przez niego postacią, relacji między aktorem a syntetyczną formą lalki, tworzących razem postać sceniczną, dawało teatrowi nowe wówczas środki ekspresji. Poszukiwania te, w latach 70., zaowocowały w polskim i czeskim (Brożek, Krofta) teatrze lalek szeregiem interesujących przedstawień a później, z przesunięciem akcentu na aktora, zostały podjęte w realizacji Tomaszuka. Są one także, w sposób już manierystyczny, kontynuowane przez słowackich i czeskich reżyserów, których przedstawienia tak często oglądamy w Polsce. Niestety, proces ten mający, w naiwnym może założeniu, uczynić z funkcjonujących w teatrze inscenizatora "tragarzy rzeczy pięknych" - aktorów totalnych, wygenerował także coś, co często konsumują dziś widzowie byłych teatrów lalek, a co nazywam kabarecikiem. Otóż uwolniony od ciężkiej, nieraz katorżniczej pracy w zapadni aktor, zapragnął uczynić tę pracę łatwą, lekką i przyjemną. Zamiast trudzić się kreowaniem postaci z użyciem formy plastycznej, być może nawet zbudowanej z tworzywa jakim jest jego ciało,

postanowił, z przyzwoleniem reżysera, zaspokoić swoje ekshibicyjny potrzeby i pokazać na scenie siebie. Uwierzywszy w atrakcyjność własnych psychofizycznych możliwości usunął w cień, a nawet wypchnął ze sceny trudnego, już nie partnera lecz konkurenta - lalkę.

Kabarecik to zdegradowany teatr lalek a także zdegradowany kabaret. Kabaret bez gwiazd tworzących genialne nieraz minispektakle, łączone w jakąś całość przez konferansjera. Zdarzało się (Kazimierz Rudzki czy Piotr Skrzynecki), że gwiazdą był również konferansjer, ale nawet oni błyszczeli tylko w towarzystwie innych gwiazd. Kabarecik to spektakl, w którym występują sami konferansjerzy, usiłujący - z miżernym na ogół skutkiem - bawić publiczność, opowiadając jakąś banalną lub nawet głupawą historyjkę. Jest ona zresztą tylko pretekstem dla pokazania się konferansjerów na scenie. Także pretekstem bywa, używana z nonszalancką jako zabawny rekwizyt - lalka. Kabarecik to pułapka, w jaką wpadają aktorzy, nie bez pomocy reżyserów, na drodze do aktorskiego teatru lalek.

Znam setki aktorów. Wiem, ilu wśród nich jest ludzi zdolnych i ambitnych. Dlatego śmiesz mnie stwierdzenia o śmierci czy końcu teatru lalek. Jestem przekonany, że wśród tych zdolnych, ambitnych, wykształconych młodych ludzi znajdują się ci, którzy świadomie podejmują trud, aby przywrócić teatrowi lalek rangę teatru, rangę sztuki. Ci, którzy "kochając sztukę w sobie a nie siebie w sztuce" odnajdą w lalce - tym nonszalancko traktowanym dziś przedmiocie - instrument, którego gra może bawić i wzruszać. Może także budować refleksję o nas i naszym świecie.

Na szczęście kabarecik, będący również produktem procesu komercjalizowania się polskiego teatru lalek, prowokuje działania artystów - głównie plastyków - działających na przeciwnym biegunie. Artystów uprawiających teatr operujący dziś, obok różnorodnych form plastycznych - w tym także człowiekiem traktowanym jako tworzywo - takimi środkami ekspresji jak animowane, odbite w lustrze światło (Wierzbicki) czy ogień (Kwieciński). Wreszcie kabarecikomania utwierdza w słuszności bycia konsekwentnymi tych, którzy jak Krzysztof Niesiołowski - kontynuują tradycyjny teatr inscenizatora. Może więc z polskim teatrem lalek nie jest jeszcze tak bardzo źle, natomiast powodem narastającego od lat kryzysu jest brak współczesnej - na miarę potrzeb teatru i jego widza - dramaturgii. Dramaturgii, która dawałaby teatrowi możliwość użycia tych wypracowanych w historii jak i jeszcze nieodkrytych środków wyrazu dla przekazu istotnych treści, wzbogacających intelektualnie i rozwijających emocjonalnie dziecko. Tego widza, którego wierna obecność czyni teatr lalek tak ważnym, wręcz niezbędnym. Artystów tego teatru winna zaś zawsze zobowiązywać do poczucia ogromnej odpowiedzialności. Nawet bawiąc się z dzieckiem nie wolno zapominać, że dla niego zabawa jest aktem poznawczym, że poprzez nią dziecko poznaje siebie i świat.

Reasumując, teatr lalek - artystyczny teatr lalek - a zwłaszcza ten adresowany do dziecka jest sztuką bardzo trudną, a "łatwe jest dla mniej zdolnych".



Teatr lalek – co to jest? * Teatr lalek – co to jest? * Teatr lalek – co to jest?

Liliana Bardjewska

Sztuka dialogu

Zyjemy w epoce multimedialnej, toteż na naszych oczach stopniowo zaciera się granice między gatunkami i piętami sztuki. To doskonały czas dla teatru lalek, który z natury rzeczy łączy w sobie najrozmaitsze konwencje i techniki - od prostej kukielki po sterowane komputerem plastyczne wizje.

W dobie nieograniczonych możliwości istnieją jednak i zagrożenia. Zagrożenie nie dla lalki jako istoty tego teatru, lecz dla myśli jako istoty sztuki w ogóle. Teatr (i to nie tylko) lalek cierpi bowiem na brak dobrych scenariuszy, które podejmowałyby istotny dialog z młodą publicznością. Na pierwszy rzut oka dwie są tego przyczyny. Pierwsza - to nieumiejętność współpracy środowisk teatralnych i literackich, które patrzą na siebie nawzajem z nieuzasadnioną nieufnością. Druga - to brak w programach szkół teatralnych systematycznych zajęć scenario- i dramaturgicznych.

Wszyscy zgodzą się, że trudno wyobrazić sobie dobry spektakl bez dobrej współpracy reżysera, scenografa, kompozytora i choreografa. A gdzie jest miejsce dla scenarzysty, autora, dramaturga? Zwykle bywa zajęte przez reżysera, który przez cztery lata nauki w szkole, a następnie przez lata pracy w teatrze zgłębiał tajniki reżyserii, lecz zaledwie jeden semestr (w najlepszym wypadku!) poświęcił problemom scenariopisarstwa i adaptacji scenicznej. A przecież warsztat dobrego scenarzysty buduje się latami, tak jak warsztat reżysera, aktora czy scenografa. I nie ludźmy się, że śpiewane czy bezśpiewne spektakle odbędą się bez dramaturgicznego szkieletu! Dramaturgia to przebieg napięć - myśli, emocji, obrazów, które by być komunikatywne muszą posiadać pewną strukturę. A budowania struktur trzeba się po prostu uczyć, tak jak to robi się wszędzie na świecie!

Dlatego tak cieszy mnie konsekwencja, z jaką Polski Ośrodek ASSITEJ prowadzi warsztaty dramaturgiczne dla młodzieży, będące naturalną kontynuacją organizowanego od 17 lat konkursu "Szukamy Polskiego Szekspira". Raz do roku assitejowska młodzież spotyka się też na dwutygodniowym wakacyjnym obozie z młodzieżą teatralną - ze szkolnych zespołów i ognisk. Tam uczą się autorsko-reżyserkiej współpracy, wymiany myśli, formułowania wzajemnych oczekiwań. Uczą się twórczego dialogu, który oby w przyszłości zaowocował na teatralnych scenach (także lalkowych) istotnym dialogiem z publicznością.

Lecz nim to się stanie, polecam wszystkim zainteresowanym lekturę internetowej Strony Dramatu:

<http://www.astercity.net/~dramat/>. Być może ona właśnie ma szansę stać się forum dialogu ludzi teatru i ludzi pióra.

Edmund Wojnarowski

Ślepotą, o którą może chodzić

Wypowiedzi na założony temat - tak ciekawych jak i kontrowersyjnych - było już w "Animatorze" tyle, że wystarczy by do nich nawiązywać tylko, zamiast coś nowego wymyślać. Niech mi przeto na tej zasadzie będzie wolno nawiązać do nawymyślenia przez p. Wiesława Hejną autorowi zdania, że "teatr umarł, tylko dzieci jeszcze o tym nie wiedzą", które padło w czasie dyskusji na ostatnim walnym zgromadzeniu POLUNIMA. A ponieważ Pan Hejno był na tyle miły, że nawymyślał autorowi z zachowaniem jego incognito, czyli jak to się dziś mówi, jego dóbr osobistych, więc przyznaję się sam do winy. I biję się przy okazji w piersi, że, dbając nadmiernie o aforystyczny wymiar tego zdania*, nie doprowadziłem wtedy swojej myśli do aż do końca. Trzeba było po prostu dopowiedzieć, że dzieci tego wiedzieć nie mogą - że teatr umarł - ponieważ są widzami teatru lalkowego, a ten jest wciąż przecież żywy, choć może czasem zdrowo niedomagą.

I tutaj by można porozwagać, co się złożyło na fakt, że tylko właściwie on - bardzo oczywiście szeroko pojęty, z wszystkimi niuansami przypisanymi do swojej konwencji - zachował w pełni istotę teatralności. Jakże często nie docenianą przez tych, co przez nadmierną skłonność do nadużywania tzw. żywego planu zdają się nie wiadomo dlaczego wyrażać tęsknotę do dramatu. Pełną raczej snobizmu aniżeli zrozumienia. Tymczasem tacy tytani teatru jak Kantor, Grotowski czy Szajna *ulaikawiali*, jak tylko się dało to wszystko, co robili w tymże dramacie. Chcąc za wszelką cenę teatralność oczyścić z bebeczów jakiegokolwiek dosłowności, aktorów tak zamieniać potrafili w kukły, aż ich gra nią być przestawała, bo stawała się ostentacyjną animacją.

Niezależnie od ideowych przesłanek tego rodzaju zabiegów, no to jak gdyby się starali oni dawać do zrozumienia, że etymologiczny związek we wszystkich właściwie językach między pojęciami *sztuka* i *sztuczny* nie jest wcale przypadkowy i zobowiązuje. Bo tu akurat, w tym polu znaczeniowym, najłatwiej odróżnić twórcę od odwórcy, kreatywność od reproduktywności, akt stwarzania od mimetycznego małpowania rzeczywistości. I właśnie teatr lalkowy zamieszkały przez legion zjaw ze świata baśni, zanurzony w znakach i symbolach, to tę sztuczność, co się wywodzi ze sztuki, nieustannie wyprowadza na jej wyżyny. Nie przypadkowo więc, ażeby wyjść na przeciw wyobraźni dzisiejszego dziecka, tenże teatr wdał się w interesującą przygodę ze sztuczną inteligencją i Kosmosem. Wystarczy więc może tylko, ażeby mógł pozostawać w rękach zapaleńców umiejących go robić. Lalkowy teatr. Bo tylko oni potrafią być ślepi na trudności. Tak jak każda wielka miłość.

* "teatr umarł, ale my lalkarze mamy to szczęście, że dzieci jeszcze o tym nie wiedzą" - tak dokładnie, Panie Wiesławie, to zdanie zostało wtedy wyartykułowane.



Międzynarodowe Kursy Mistrzowskie w Banialuce

Anima - Animality - Animation

We wrześniu Joan Baixas, wybitny hiszpański artysta malarz i twórca teatru prowadził w Bielsku-Białej intensywne warsztaty z międzynarodową grupą uczestników. Zakończyły się one otwartym dla publiczności pokazem.

Joan Baixas o teatrze: myśli notowane na marginesie warsztatowych działań

"W teatrze lalek brakuje mi prawdziwej, fizycznej relacji pomiędzy lalkarzem i lalką. Tradycja europejska utrwaliła w myśleniu o lalku pojęcie "manipulacji", Japończycy natomiast mówią o "tańcu z lalką"...

"Współczesna sztuka lalkowa często zapomina o duchowości, a koncentruje się na technologii".

"Teatr lalek jest obszarem wolności - w kreacji przestrzeni, kształtu, ruchu, barwy, brzmienia, słowa. Ta wolność oznacza w praktyce poważne problemy."

"Precyzja ruchu lalkarza buduje choreografię rąk wokół lalki".

"Owocem harmonii pomiędzy ciałem aktora i przedmiotem jest rytm, który stwarza osobowość lalki".

"Aby powołać lalkę do życia wcale nie trzeba naśladować ludzkich zachowań. Szuka animacji nie ma nic wspólnego z naturalizmem, bliska jest raczej językowi kreskówek ope-

Nowości wydawnicze

W serii "Lalkarze" ukazał się 24 tomik - "Krzysztof Rau" - poświęcony działalności artystycznej tego wybitnego artysty lalkowego teatru (oprac. Lucyna Kozień). Tomiki serii "Lalkarze" są do nabycia w Pracowni Dokumentacji Teatru Lalek w Łodzi (kontakt: Elżbieta Siepietowska, tel. (042) 6338670)

W Wydawnictwie Uczelnianym WSP w Słupsku ukazała się książka Marioli Szczepańskiej "Edukacja teatralna a rozwój kompetencji społecznych dziecka w wieku wczesnoszkolnym". Książka jest do nabycia w Wyd. Uczelnianym WSP w Słupsku, ul. Arciszewskiego 22a, 76-200 Słupsk.

W Katowicach ukazała się drukiem sztuka Edmunda Wojnarowskiego "O Jasiu który szukał osła" (Przypowieść sceniczna w sześciu egzegezach). Obok tekstu pisanego dla teatru lalek utworu, z ilustracjami Andrzeja Łabińca, znaleźć można nuty do piosenek, które skomponował Andrzej Marko, a także rozmowę z autorem przeprowadzoną przed premierą "Jasia" zrealizowaną w rzeszowskim "Kacperku" (w reżyserii autora).

W warszawskim wydawnictwie Ypsilon ukazała się książka "Szukamy polskiego Szekspira" w opracowaniu Liliany Bardijewskiej, obejmująca 11 sztuk teatralnych laureatów konkursu dramaturgicznego organizowanego przez PO ASSITEJ. Sztuki zostały wybrane spośród 300 utworów nadesłanych na konkursy w 1996 i 1998 roku. Publikację można nabyć w PO ASSITEJ, tel/fax (022) 6510040.

Zielona Msza

Peter Schumann - twórca legendarnego amerykańskiego The Bread and Puppet Theatre przyjechał w listopadzie do Bielska-Białej, by w Banialuce zrealizować swoją pierwszą Zieloną Mszę. W ciągu zaledwie sześciu dni powstało widowisko o niezwykle plastycznej urodzie, wpisane w przestrzeń starej hali fabrycznej, w której prowadzone były warsztaty. Spektakl nosił wszystkie właściwe twórczości Schumanna cechy. Miał wyrazistą „stacyjną” strukturę wyodrębnionych ruchomych obrazów przedzielonych fragmentami parady. Pojawiły się w nim charakterystyczne wycięte z kartonu i pomalowane przez Schumanna figury. Plastycznym działaniom towarzyszyła narracja i chórny śpiew, a sam Schumann grał mistrzowsko na skrzypcach. Przedstawienie przywołujące czytelne symbole bożonarodzeniowej tradycji - sceny Zwiastowania, wędrowki do Betlejem, rzezi niwieńiątek - mówiło o odwiecznych problemach świata: bezdomności, cierpieniu, przemocy.

Ponad trzydzieści lat temu Peter Schumann sformułował swoje artystyczne credo: „właściwie interesuje mnie tylko ruch lalek i malowanych przedmiotów i wszystkie dźwięki.” W bielskiej Zielonej Mszy ta deklaracja sprzed lat znalazła kolejne artystyczne potwierdzenie. (MS)



Zderzenia - Tczew 2000

Centrum Kultury w Tczewie przy współudziale gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz Fundacji Kultury w Warszawie organizuje w dniach 5-10 września 2000 roku Międzynarodowy Festiwal Działań Teatralnych i Plastycznych Zderzenia - Tczew 2000. W konkursie mającym na celu promocję kultury polskiej i nowych tendencji w sztuce a także aktywizację środowisk artystycznych, wziąć udział mogą studenci IV i V roku ASP i innych uczelni artystycznych oraz grupy teatralne z Polski i zagranicy.

Konkurs obejmuje cztery formy (wraz z jej dowolnymi wariantami). Są to:

1. akcja uliczna
2. spektakl teatralny (wizyjny lub uliczny)
3. spektakl muzyczny (o charakterze performance)
4. malarstwo

Zgłoszenia (wraz ze scenariuszem, warunkami technicznymi, szkicami sytuacyjnymi zderzenia lub koncepcji plastycznej) należy nadsyłać do Biura Festiwalowego Zderzenia - Tczew 2000: Tczewskie Centrum Kultury, ul. Kołłątaja 9, 83-110 Tczew, tel. (058) 531 07 07, fax (058) 531 04 64. Dyrektor Festiwalu - Wiesława Quella (tel. 0601976857), dyrekcja artystyczna Halina Kasjaniuk (tel. 0601625563), malarstwo Janusz Akermann (tel. 0602133874).

Jury Zderzeń - w którym zasiądą m.in. Jerzy Kalina, Jerzy Krechowicz i Jan Peszek - przyzna Grand Prix w wysokości 5000 zł oraz trzy wyróżnienia po 2 000 zł każde. Przewidziane są także inne nagrody i wyróżnienia.

Premiery

we wrześniu

Białostocki Teatr Lalek, Białystok:
"Percewał". Scenariusz i reż. Wojciech Kobrzyński, scen. Jerzy Murawski, muz. Bogdan Szczepański.
Premiera 19 września.

Teatr Lalek, Łomża:
"Madejowa łożo" - Jarosław Antoniuk, Reż. Jarosław Antoniuk, scen. Przemysław Karwowski, muz. Bogdan Szczepański.
Premiera 26 września.

Teatr Lalki i Aktora "Kubuś", Kielce:
"Niebieski piesek" - Gyula Urban, Reż. Krzysztof Niesiołowski, scen. Zbigniew Burkacki, muz. Jerzy Derfel.
Premiera 11 września.

Olsztyński Teatr Lalek, Olsztyn:
"Królowa Śniegu" - Eugeniusz Szwarc, Reż. Jan Plewako, scen. Urszula Kubicz-Fik, muz. Leszek Zuchowski.
Premiera 11 września.

Teatr Lalki i Aktora "Kacperek", Rzeszów:
"Supełek" - Jerzy Rochowiak, Reż. Bogusław Michałek, scen. Janusz Pokrywka, muz. Piotr Sowiński.
Premiera 20 września.

Teatr "Baj Pomorski", Toruń:
"Mały Książę" - Reż. Romuald Wicza-Pokojski, scen. Izabela Toroniewicz, muz. Leszek Biolik.
Premiera 19 września.

w październiku

Teatr Dzieci Zagłębia, Będzin:

- "Niekochana" - Adolf Rudnicki, Reż. Michał Rosiński, scen. Barbara Ptak, muz. Jerzy Milian.
Premiera 15 października, Scena Młodzieżowa.
- "Tymoteusz i psiucio" - Jan Wilkowski, Reż. Władysław Owczarzak, scen. Adam Kilian, muz. Jerzy Dobrzański.
Premiera 23 października.

"Teatr Baniałuka" - Ośrodek Teatralny, Bielsko-Biała:

- Teatr "Dwaj panowie X":
"Szkice z Becketta". Reż. i scen. Aleksander MakSYMIAK, muz. Zbigniew Karnecki.
Premiera 2 października.

Teatr Miniatura, Gdańsk:
"Szewczyk Dratewka" - Maria Kownacka, Reż. Tomasz Brzeziński, scen. Tomasz Brzeziński, Bogusława Biliczak, muz. Jerzy Stachurski.
Premiera 23 października.



„Szkice z Becketta”

Śląski Teatr Lalki i Aktora "Ateneum", Katowice:
"Paluszek" - Jerzy Rochowiak, Reż. Piotr Gabriel, scen. Monika Starowicz, muz. Piotr Sowiński, ruch scen. Marek Gołębowski.
Premiera 15 października.

Teatr Lalki i Aktora "Kubuś", Kielce:
"Na jagody" - Halina Borowik, Reż. Halina Borowik, scen. Urszula Kubicz-Fik, muz. Teresa Ostaszewska.
Premiera 10 października.

Teatr Lalki i Maski "Grotoska", Kraków:
"Pipi Langstrump i spółka" - Astrid Lindgren, Adapt. reż. scen. Jan Polewka, muz. Ewa Kornecka, ruch scen. Jan Plewa.
Premiera 24 października.

Teatr im. Hansa Ch. Andersena, Lublin:
"Skrzydło Anioła" - autorski spektakl Leszka Mądziaka, Muz. Ankh Fabrik.

Teatr Animacji, Poznań:
"Powrót Szluputków" - Janusz Ryl-Krystianowski, Reż. Janusz Ryl-Krystianowski, scen. Jacek Zagajewski, muz. Krzysztof Arciszewski, Robert Łuczak, choreog. Władysław Janicki.
Premiera 8 października.

Teatr Lalki i Aktora "Kacperek", Rzeszów:
"Ośła serenada" - Edmund Wojnarowski, Reż. Edmund Wojnarowski, scen. Alexander Łabiniec, muz. Andrzej Marko.
Premiera 29 października.

Teatr Lalek "Pleciuga", Szczecin:
"Czerwony Kapturek" - Eugeniusz Szwarc, Reż. Zbigniew Nicikowski, scen. Paul Senhofs, muz. Janusz Stalmierski.

Teatr Lalki i Aktora, Wałbrzych:
"Mały skrzypek" - Paweł Szumc, Reż. Ewa Giedrojc (PWST), scen. Jadwiga Mydlarska-Kowal.
Premiera 23 października.

Teatr Lalek "Guliwer", Warszawa:
"Po rozum do głowy" - Marian Pecko, Reż. Zbigniew Lisowski, scen. Alicja Chodyniecka-Kuberska, muz. Edward Sielicki.
Premiera 9 października.

Wrocławski Teatr Lalek, Wrocław:
"Tragedia o polskim Scylurusie" - Jan Jurkowski, Oprac. tekstu, opieka reż. Wiesław Hejno.
Premiera 15 października, Wędrowna Scena Edukacyjna.

w listopadzie

Śląski Teatr Lalki i Aktora "Ateneum", Katowice:
"Planeta K-DRON" - Scenariusz, scen. reż. Janusz Kapusta, muz. Michał Lorenz.
Premiera 26 listopada.

"Teatr Baniałuka" - Ośrodek Teatralny, Bielsko-Biała:

- Teatr Witak, "Królowa Śniegu" - Hans Christian Andersen, Reż. Ewa Sokół-Malesza, scen. Mikołaj Malesza, muz. Waldemar Wróblewski.
Premiera 29 listopada.
- Teatr Luka, "Szopka don Cristobala" - Federico Garcia Lorca, Reż. Zespół, współpraca reżyserska, scen., teksty piosenek Konrad Dworakowski, muz. Krzysztof Maciejowski.
Premiera 29 listopada.

Premiery

Teatr Groteska, Kraków:

"Łysa śpiewaczka" - Eugene Ionesco.

Teatr Lalki i Aktora "Pinokio", Łódź:

"Opowieść wigilijna" - Karol Dickens. Adapt. i reż. Józef Skwark, scen. Elżbieta I. Dietrych, muz. Jerzy Bauer.
Premiera 27 listopada.

Olsztyński Teatr Lalek, Olsztyn:

"Sklep z zabawkami" - Aleksander Popescu. Reż. Krystyna Jakóbczyk, scen. Ireneusz Salwa, muz. i teksty piosenek Jerzy Stachurski, plastyka ruchu Kazimierz Knol.
Premiera 7 listopada.

Teatr Animacji, Poznań:

"Towarzysz podróży" - Hans Christian Andersen. Scenariusz i reż. Wojciech Wieczorkiewicz, scen. Jadwiga Mydlarska-Kowal, muz. Krzesimir Dębski.
Premiera 21 listopada.

Teatr Lalek "Piecuga", Szczecin:

"Dziadek do orzechów" - E.T.A. Hoffman. Reż. Valdis Pavlovskis, scen. Paul Senhofs, muz. Boris Rezniks.
Premiera 19 listopada.

Teatr "Baj Pomorski", Toruń:

"Opowieść z przyszłości" - Reż. Czesław Sierńko, scen. Jadwiga Mydlarska-Kowal, muz. Mirosław Gordon.
Premiera 14 listopada.

Teatr Baj, Warszawa:

"Igraszki z diabłem" - Jan Drda. Reż. Krzysztof Niesiołowski, scen. Mikołaj Malesza, muz. Tomasz Kiesewalter, Władysław Raczkowski, oprac. muz. Teresa Ostaszewska.
Premiera 18 listopada.

Wydział Lalkarski PWST, Wrocław:

"Murzyni" - Jean Genet. Oprac. tekstu i reż. Jerzy Bielunas, scen. i kostiumy Honorata Mochalska, Andrzej Blachut, muz. Sambor Dudziński. Dyplom IV roku.
Premiera 29 listopada.

w grudniu

Teatr Miniatura, Gdańsk:

"Świniopas" - Jadwiga Zylińska. Reż. Krystyna Jakóbczyk, scen. Ewa Farkasowa, Jan Zawarski, muz. Piotr Salaber, choreog. Henryk Korwiński.
Premiera 18 grudnia.

Teatr Lalki i Aktora "Kubuś", Kielce:

"Wielka nowina" - Andrzej Zak. Insc. i reż. Krzysztof Rościszewski, scen. Alicja Chodyniecka-Kuberska, muz. Bogumił Pasternak.
Premiera 5 grudnia.

Teatr Lalki i Maski Groteska, Kraków:

"Przygody Odyszeusza" - Paweł Szumiec. Reż. Paweł Szumiec, scen. Jan Polawka, kostiumy Joanna Braun, muz. Jacek Stankiewicz.
Premiera 12 grudnia.

Teatr Arlekin, Łódź:

"Alicja w Krainie Czarów" wg Carrolla - Waldemar Wola. Reż. Dawid Syrotak, scen. Marta Tomczek, Andrzej Polański, muz. Dymitr Szostakowicz.
Premiera 11 grudnia.

Teatr Maska, Rzeszów:

"Ludowa szopka polska". Reż. Emilia Umińska, scen. Jaś Pokrywka, muz. Jacek Stankiewicz.
Premiera 28 grudnia.

Teatr Lalki "Tęcza", Słupsk:

"Przepis na bajkę" - Małgorzata Kamińska-Sobczyk. Reż. Małgorzata Kamińska-Sobczyk, scen. Jan Zieliński, muz. Jerzy Stachurski, choreog. Lidia Bień.
Premiera 6 grudnia.

Teatr "Baj Pomorski", Toruń:

"Ach, ten Mycyk czyli mały olbrzym". Reż. Czesław Sierńko, scen. Jacek Zagajewski, muz. Robert Lucz.
Premiera 19 grudnia.

Teatr Lalki i Aktora, Wałbrzych:

"Kopciuszek" - Eugeniusz Szwarc. Reż. Euger Koterla, scen. Stanisław Echaust.

Teatr Guliwer, Warszawa:

- "Koty czyli koci musical" - Agneta Eiers-Jarlem. Reż. Katarzyna Skąnsberg, scen. Krystyna Kamińska, muz. Gunnar Edander.
- "Święty Mikołaj ma dziurawe kalosze" wg Olgi Kiny. Reż. Teresa Krzan.

Teatr Lalka, Warszawa:

"Odyseja" - Homer. Reż. Ondrej Spisak, s. Ivan Hudak.
Premiera 19 grudnia.

w styczniu 2000

Białostocki Teatr Lalek, Białystok:

"Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu" wg Dickensa. Reż. Andrzej Rozhin, scen. Krzysztof Kain May, muz. Krzysztof Dziernia, lalki i kostiumy Joanna Pielat-Rusinkiewicz.
Premiera 7 stycznia.

Teatr im. H.Ch. Andersena, Lublin:

"O czym szumią wierzby" - Gabriel Nova wg Kennetha Grme'a. Przekł. i reż. Włodzimierz Felenczak, scen. Krzysztof Kain May, muz. Jerzy Darfel.
Premiera 16 stycznia.

Teatr Lalek, Łomża:

"Pinokio" - Carlo Collodi. Adapt. reż. scen. Grzegorz Kwirski, muz. Bogdan Szczepański.
Premiera 9 stycznia.

Wrocławski Teatr Lalek, Wrocław:

"Akropolis. Wrocławska szopka" - Henryk Jurkowski. Reż. Wiesław Hejno, scen. Jadwiga Mydlarska-Kowal, muz. Błażewski, choreog. Maria Kijak.
Premiera 16 stycznia.

Recenzje¹

*"Stąd wypełzną potok,
a stamtąd nauka:
żeby osła znaleźć
trzeba go poszukać".*

Szuka więc Jaś osła, błądzi od przygody do przygody, od kłopotu do kłopotu, mozolnie zdobywa wiedzę. Jego droga do poznania samego siebie spleciona jest nierozdzielnie z ziemskim pielgrzymowaniem. Jakże jednak trudna jest ta droga, jakże niebezpieczna i jakże niechlubna konkluzja czeka u jej krańca. Jaś jednak wędruje w głąb swej świadomości, poznaje siebie i znajduje osła, i... od osła się wyzwala.

Poszukiwanie uparciucha tym bardziej rozpaczliwym jest zadaniem, że osioł stałe towarzyszy wędrowcowi na scenie w postaci plastycznego znaku. Znak - dodać trzeba - prostego, funkcjonalnego i druzgocąco niewątpliwego. Osioł stoi na drodze Jasia, osioł jest jego drogą i jego celem. Rozwarstwiają się też osoby (a może osobowości?) dramatu. Lalka spleta się w jedno - i oddziela się od aktora - aż po polemikę przedmiotu i człowieka z nim związanego. Bajka dla dorosłych i dla dzieci. Dla wszystkich, którzy odważą się towarzyszyć Jasiowi w jego poszukiwaniach, dla tych którzy chcą odnaleźć osła, nie obawiają się zajrzeć także i w głąb siebie. I wreszcie dla tych, którzy potrafią się uczyć od innych, którzy nie muszą prawdy doświadczać na własnej (oślej?) skórze. (Krystyna Migdałowska)

Teatr Lalki i Aktora "Kacperek", Rzeszów: Osła serenada Edmunda Wojnarowskiego. Reż. Edmund Wojnarowski, scen. Andrzej Łabiniec, muz. Andrzej Marko. Premiera 29 października 1999.

Bohaterem spektaklu jest K-dron, jedenastościenna bryła - przedmiot wieloletnich fascynacji wybitnego polskiego grafika i rysownika na stałe mieszkającego w Stanach Zjednoczonych - Janusza Kapusty. Jak twierdzi jej odkrywca K-dron jest w kosmosie od zawsze, zawarty pomiędzy czterema sześcianami. Niezwykła geometryczna bryła, zjawisko z pogranicza matematyki, fizyki, filozofii i sztuki. K-dronom poświęcił artysta całe swoje życie, liczne publikacje i książki, teraz pokazał je na scenie teatru. K-dron zaistniał tu jako postać, rekwizyt, kostium, dekoracja i element budującej niezwykłą przestrzeń scenografii. Fascynujące są sceny przeobrażeń bryły, uroda jej plastycznego wizerunku, zmienność kształtów i możliwości teatralnego działania. A także aura niezwykłości, tajemniczości i magii, jaką stwarza obserwowana w drugiej części przedstawienia metamorfoza geometrycznego kształtu. Gdyby artysta zawierzył magii przedmiotu i jego teatralnym właściwościom - mielibyśmy zapewne teatralne wydarzenie. Ciążąca nad przedstawieniem fabuła, wąta dramatycznie i obciążona grzechem banalności, pozwala odbierać spektakl jedynie w kategorii ciekawostki. Mimo to brawa dla katowickiego Ateneum za odwagę w szukaniu niekonwencjonalnego repertuaru. (LK)

Śląski Teatr Lalki i Aktora "Ateneum", Katowice: "Planeta K-dron czyli tajemnica przerwanej podróży". Autorski spektakl Janusza Kapusty, muz. Michał Lorenz. Premiera 26 listopada 1999.



Spektakl "Ludowa szopka polska" zbudowany jest w oparciu o przeciwieństwa. Przeplatają się z sobą elementy rubasznej ludowości

z pięknymi, lirycznymi scenami wydarzeń nocy betlejemskiej. Prości, wiejscy kolednicy prostodusznie lecz z zapalem wcielają się w postaci biblijne, przenosząc podniosłą atmosferę Bożego Narodzenia w lokalny koloryt rzeszowskiej wsi. Wyciszenie lalkowych scen biblijnych, których charakter przypomina nieco poetykę animowanego filmu, równoważą pełne wogoru harce koledników w żywym planie. Ponad całym przedstawieniem góruje postać aniołka, i to nie tylko poprzez jego uprzywilejowane miejsce nad szopą. To właśnie ta postać zdaje się organizować "z wysokości" przebieg wydarzeń - także posługując się kontrastem. Uroczy aniołek bowiem, krzyczy co tchu wystarczy, wielkim głosem uspokajając niesfornych koledników.

Przedstawienie zbudowane jest malarsko, z niezwykłą dbałością o plastyczne zagospodarowanie sceny. Operuje ograniczoną, wyciszoną paletą barwną i przytłumionym światłem podkreślającym cudowną atmosferę betlejemskiej nocy. (KM)

Teatr "Kacperek" - "Maska", Rzeszów: "Ludowa szopka polska" Henryka Jurkowskiego. Insc. Emilia Umińska, scen. Janusz Pokrywka, muz. Antoni Młeczko, choreog. Janusz Chojecki. Premiera 28 grudnia 1999.

Sezon choinkowy to gorący czas dla każdego teatru lalek. Często "opędza się" go jakąś pospiesznie montowaną produkcją. BTL wystąpił z przedsięwzięciem raczej jubileuszowym niż gwiazdkowym, toteż dostarczył przyjemności nie tylko hojnie obdarowywanej przez Mikołaja dziecięcej widowni,

ale i licznym "dorosłym" widzom, którzy nie kwapią się z opuszczeniem sali teatralnej. Chciałoby się rzec - "chwilo trwaj!" Ryszard Doliński w roli Dickensowskiego Scrooge'a buduje przejmującą kreację człowieka, którym targają całkiem współczesne namiętności.

Gdyby jeszcze reżyser, Andrzej Rozhin, tak konsekwentnie budujący teatralną przestrzeń i precyzyjnie pracujący z aktorem, pokusił się o poznanie warsztatu lalkarskiego? Zdaje się, że po premierze aktorzy BTLu nadrobili reżyzerskie niedociągnięcia, bo spektakl przykuwa i oko i serce, a o to przecież w teatrze chodzi. (MW)

Białostocki Teatr Lalek, Białystok: "Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu" wg Dickensa. Reż. Andrzej Rozhin, scen. Krzysztof Kain May, muz. Krzysztof Dzierma, lalki i kostiumy Joanna Pielat-Rusinkiewicz. Premiera 7 stycznia.

150 lat Wojciecha Wieczorkiewicza

W poznańskim Teatrze Animacji 21 listopada 1999 roku odbyły się uroczystości potrójnego jubileuszu. Wojciech Wieczorkiewicz, aktor-lalkarz, reżyser, pedagog, dyrektor teatrów lalek, współtwórca Teatru Lalki i Aktora Marcinek, od września 1999 roku szef Polskiego Ośrodka UNIMA, obchodzi 45-lecie pracy artystycznej, 40-lecie pracy reżyserskiej i 65-lecie urodzin.

Na tę okazję jubilat przygotował spektakl *Towarzysz podróży* wg Hansa Christiana Andersena, który określa jako baśń magiczną. Mroczna opowieść Andersena w scenicznej realizacji, pozbawiona realizmu życia i oparta na mitycznym myśleniu, jest magiczną wędrówką głównego bohatera po świecie. Wielowarstwowość spektaklu, jego znaczeniowe poziomy buduje scenografia, zarazem bardzo silnie oddziałując emocjonalnie. W przedstawieniu użyto różnych konwencji, od masek po sycylijskie marionetki. Widzowie oglądają i lalki, i żywy plan, i animowane fantastyczne zjawy i postacie. Nie tylko dzieci zadziwia w tym spektaklu różnorodność form plastycznych i środków ekspresji. Wojciech Wieczorkiewicz mówi, że jest to przedstawienie dla dzieci, i że skupia w sobie sumę doświadczeń w zakresie środków wyrazu, którymi dysponuje teatr lalek. Natomiast tekst jest w opozycji w stosunku do pierwszego poznańskiego przedstawienia sprzed 40 lat. W tym przedstawieniu zło triumfowało. Teraz reżyser chce powiedzieć młodym widzom, że dobro też może zwyciężyć.

Premierę *Towarzysza podróży* w Teatrze Animacji uświetniło swoją obecnością wielu znakomych gości. W tej części wieczoru honory domu pełnił dyrektor Antoni Kończal. Serce gratulacji, życzeń i uścisków gości i przyjaciół jubilata rozpoczął prezydent Poznania Ryszard Grobelny. Odczytano nadesłane telegramy i adresy, również od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

B.Ch.



Jubileusz Krzysztofa Raua



7 stycznia jubileusz 40-lecia pracy artystycznej obchodził Krzysztof Rau. Z uroczystościami zbiegło się wydanie kolejnego tomiku z serii "Lalkarze" poświęconego artyście.

Jubilat: aktor, reżyser, autor scenariuszy i sztuk teatralnych, wieloletni dyrektor Białostockiego Teatru Lalek, twórca szkoły teatralnej w Białymstoku i Teatru 3/4-Zusno, dyrektor "Teatru Baniałuka" - Ośrodka Teatralnego w Bielsku-Białej

Sceneria: spektakl z bieżącego repertuaru "Teatru Baniałuka" - Ośrodka Teatralnego - "Metamorfozy" w wykonaniu Teatru 3/4-Zusno; spotkanie przyjaciół prowadzone przez projektora Akademii Teatralnej w Warszawie Marka Waszkiela

Goście: Henryk Jurkowski, Wojciech Wieczorkiewicz, Marek Waszkiel, Anna Twardowska-Helman, Janina Keszowska, Agnieszka Koecher-Hensel, Krystyna Konecka, Edmund Wojnarowski, Bogdan Traczyk (Prezydent Bielska-Białej); bielskie środowisko artystyczne

Najbardziej oryginalny prezent: tryptyk, obraz malowany na desce, z wizerunkiem jubilata, autorstwa profesora ASP Michała Klisia

Najbardziej sentymentalny prezent: album miasta Białegostoku od Wojewody Podlaskiego

Prezydent Miasta Bielska-Białej Bogdan Traczyk: "Aby nadal promował pan własną linię teatru oraz prowadzony z takim powodzeniem przez pana w Bielsku-Białej Teatr Baniałuka - Ośrodek Teatralny".

"Maska" - "Kacperek"



Po wieloletniej tułaczce Teatr Lalki i Aktora "Kacperek" ma wreszcie nową, całkowicie profesjonalną salę widowiskową. Uroczyste otwarcie nowej sceny (na 240 miejsc) - Teatru Maska w Rzeszowie odbyło się 28 grudnia, a towarzyszyła mu premiera historycznego widowiska "Kacperka" - "Ludowej szopki polskiej" Emilii Umińskiej. Teatr Lalki i Aktora "Kacperek" działać będzie w ramach struktury organizacyjnej "Maski".



Jubileusze

1 lutego Eryka Grynagiel - aktorka Teatru "Tęcza" w Słupsku obchodzi jubileusz 40-lecia pracy artystycznej.

4 lutego Janina Dorman aktorka Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie ukończyła 90 lat.

23 lutego Leokadia Serafinowicz - aktorka, scenograf i reżyser, wieloletni dyrektor poznańskiego "Marcinka" kończy 85 lat.

Personalia

Irena Dragan, dyrektor Teatru Lalki i Aktora "Kubuś" w Kielcach została powołana przez Juliusza Brauna w skład Rady Programowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jest jedyną osobą reprezentującą środowisko lalkarskie w krakowskim okręgu TVP.



9.



— A po czym to można jednoznacznie poznać, że coś jest bardziej interesujące od czegoś innego — pomrukuje sobie Wątpliwość pod nosem, a skoro tak, no to mówi właściwie wyłączenie do siebie. Mówi to jednakowoż z drugiej strony na tyle głośno i wyraźnie, że trudno nie usłyszeć treści tegoż pomrukiwania. Trudno się też dziwić Uszku Filizanki, że, zamiast trzymać język za zębami, jak grzeczność nakazuje, nie wytrzymało...

— Chyba po wszystkim można poznać — pomaga Wątpliwości w rozwianiu. Ta, jak było do przewidzenia, natychmiast wykorzystuje fakt, że ktoś się zainteresował jej problemami i już więcej więc nie pomrukuje, tylko pyta na cały głos:

— Dopiero po wszystkim czy po wszystkim przede wszystkim? — Wiadomo, że dopiero co po, ponieważ kurka mówi ko, ko, ko — wtrąca się nieoczekiwanie, a przy tym zupełnie od rzeczy Niezabudek. Ale do Wątpliwości żywił mieszane uczucia i jak tylko mu się trafiła okazja, to je natychmiast okazywał. A teraz mu się niewątpliwie trafiła niezła gratka. Dodaje więc na wszelki wypadek: — i wielka szkoda, że już tak wysoko wyszedłem po drabinie, bo bym ci mógł coś ważnego powiedzieć.

— No to zejźdź i powiedz — doradza mu Noga Stołowa, która każde słowo tak bardzo poważnie potrafi traktować, że nie dał Boże coś niepoważnego przy niej powiedzieć. Na całe szczęście dla Niezabudka przypomniał sobie o Śmiechu. Aż się przecież prosił, ażeby wybuchnąć.

(cdn)

Edmund Wojnarowski

Komunikaty

Prezydium POLUNIMA informuje, że uchwałą Walnego Zgromadzenia została zmieniona wysokość składek członkowskich i od 2000 roku wynoszą będzie:

- członkowie indywidualni	25 zł
- emeryci	13 zł
- członkowie zbiorowi	250 zł
- amatorskie teatry dziecięce	25 zł

Wpłaty należy dokonywać na konto POLUNIMA nr 10203352-7474-27-1-Bank PKO BP I Oddział w Łodzi, do końca marca w roku, którego dotyczy składka. Członkowie

Od nowego sezonu Teatr "Rabcio" w Rabce zatrudni aktora. Do dyspozycji mieszkanie teatralne. Zainteresowani proszeni są o kontakt z teatrem, nr tel. (018) 2677170

AWULEJ ATESTY dla najlepszych

Polski Ośrodek ASSITEJ przyznał kolejne ATESTY czyli Świadectwa Jakości i Poziomu Artystycznego widowiskom dla dzieci i młodzieży. Za 1998 rok otrzymało je osiem przedstawień:

- "Kłopoty Kacperka górckiego skrzata" warszawskiego Teatru Lalka (reż. J. Kilian)
- "Alicja w krainie Czarów" Teatru Baj Pomorski w Toruniu (reż. O. Spisak)
- "Toporland" warszawskiej Unii Teatr Niemożliwy (reż. W. Olejnik)
- "Księga Dobrej Nadziei" Teatru Groteska w Krakowie (reż. A. Weltschek)
- "W nicosć śniąca się droga" Teatru Witak ("Teatr Baniałuka" - Ośrodek Teatralny w Bielsku-Białej, reż. M. Schejbal)
- "Król Maciuś Pierwszy" Teatru Komedia z Warszawy (reż. C. Domagała)
- "Pinokio czyli muzyczna opowieść o dobrym wychowaniu" Teatru im. Horzycy w Toruniu (reż. C. Domagała)
- "Księżniczka elfów" Sceny 96 w Warszawie (reż. S. Krawczyński)

Honorową Nagrodę im. Jana Dormiana za 1998 rok ASSITEJ przyznał Petrowi Nosalkowi, czeskiemu reżyserowi z Ostrawy, współpracującemu m.in. z Opolskim Teatrem Lalki i Aktora, katowickim "Ateneum" i warszawską "Lalką". Od tego sezonu Petr Nosalek jest dyrektorem artystycznym Divadla Loutek w Ostrawie.

Festiwal w Bielsku-Białej



XIX Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej odbędzie się w dniach 29 kwietnia - 4 maja 2000 roku. Wystąpi około 30 teatrów w nurtach: Wydarzenia, Konkurs - Teatr Poszukujący i Promocja polskiego teatru lalek, a także w pokazach ulicznych i plenerowych.

W nurcie Wydarzenia - Pokazy Mistrzów zobaczymy japoński teatr Dondoro, tradycyjny teatr cieni z Tajwanu, belgijski Compagnie Müssoux-Bonts, hiszpański teatr cieni La Conica / Laconica oraz Josef i Jakub Krofka.

W konkursie o Grand Prix (i 5 000 USD oraz dwie nagrody główne - Banku Handlowego i Plus GSM) ubiegać się będzie 14-15 teatrów, w tym dwa z Polski: Teatr Ognia i Papieru Grzegorza Kwiecińskiego ("Drzenie") oraz Unia Teatr Niemożliwy ("Toporland").